

Wspomnienie o Jerzym Pogonowskim (1951–1924). Kilka uwag o biografii i poglądach językoznawczych

WŁADYSŁAW ZABROCKI

ORCID: 0000-0001-9364-3694

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Abstract: This article examines the intellectual profile and selected linguistic contributions of the late Jerzy Pogonowski, a distinguished linguist, logician, mathematician, and methodologist. The analysis is conducted from a (meta)linguistic perspective, situating Pogonowski's views within the broader context of contemporary debates on the foundations of linguistics in international scholarship. It is argued that his work should be firmly located within the tradition of theoretical (formal) linguistics. The article also incorporates a brief autobiographical note, in which the author reflects on his earliest academic encounters with Pogonowski.

Abstrakt: W artykule przedstawiono profil intelektualny i wybrane osiągnięcia językoznawcze zmarłego niedawno Jerzego Pogonowskiego, wybitnego językoznawcy, logika, matematyka i metodologa. Analiza została przeprowadzona z perspektywy (meta)lingwistycznej, umieszczając poglądy Pogonowskiego w szerszym kontekście współczesnych debat na temat podstaw językoznawstwa w nauce międzynarodowej. Autor argumentuje, że jego twórczość powinna być trwale osadzona w tradycji językoznawstwa teoretycznego (formalnego). Artykuł zawiera również krótką notę autobiograficzną, w której autor wspomina swoje pierwsze spotkania akademickie z Pogonowskim.

Keywords: Jerzy Pogonowski, theoretical (formal) linguistics, methodology of linguistics, axiomatic method, explication of linguistic concepts

Słowa kluczowe: Jerzy Pogonowski, lingwistyka teoretyczna (formalna), metodologia lingwistyki, metoda aksjomatyczna, eksplikacja pojęć lingwistycznych

Na początku kilka słów o sylwetce, postawie wielkiego uczonego, jakim niewątpliwie był Jerzy Pogonowski. Obecnie dominuje określenie badacz (pracownik badawczy, badawczo-dydaktyczny), co redukuje misję członków wspólnoty uniwersyteckiej do prowadzenia badań często bez doniosłych rezultatów. Znakomite badania, widać ogromną pracę, ale gdzie wyniki naukowe? – pytał Jerzy Pogonowski, zwłaszcza przyglądając się realizacji niektórych grantów.

Warto wspomnieć, że w językoznawstwie i slawistyce działał inny profesor Jerzy Pogonowski (1897–1980), autor m.in. *Metody nauki językoznawczej w porównaniu z metodą nauk przyrodniczych*, 1946.

Jerzy Pogonowski urodził się 28 listopada 1951 roku, a zmarł 6 września 2024 roku. Był absolwentem I LO im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu. Był w jednej klasie z Witoldem Maciejewskim, późniejszym znanym profesorem, który miał wpływ na wybór językoznawczej drogi kariery Jerzego. Uzdolniony matematycznie Pogonowski po maturze w 1969 roku zdaje z powodzeniem egzamin wstępny na studia matematyczne w UAM. Trzy lata później przenosi się do Warszawy, aby kontynuować studia u Andrzeja Mostowskiego (kwantyfikatory uogólnione Mostowskiego wykorzystuje później Pogonowski w lingwistyce).

Kończy studia z wyróżnieniem w 1974 roku. Wraca do Poznania i uzyskuje na krótko zatrudnienie jako stażysta w Zakładzie Logiki Matematycznej UAM kierowanym przez Tadeusza Batogę. W 1975 przenosi się do Instytutu Językoznawstwa, gdzie robi błyskawiczną karierę: w 1976 doktorat, w 1981 habilitacja i wreszcie w 1991 zostaje profesorem tytularnym nauk humanistycznych. Od 1975 do 2015 kieruje Zakładem Logiki Stosowanej w Instytucie Językoznawstwa UAM. W roku 2015 podejmuje decyzję o opuszczeniu Instytutu Językoznawstwa i znajduje zatrudnienie w Zakładzie Logiki i Kognitywistyki na Wydziale Psychologii i Kognitywistyki, gdzie realizuje z powodzeniem w latach 2016–2018 grant *Aksjomaty ekstremalne: aspekty logiczne, matematyczne i kognitywne*.

Jerzy Pogonowski stanowił dla mnie wzór uczonego dążącego do poznania prawdy. Nie podejmował zatrudnienia poza UAM. Koncentrował się na pracy naukowej i dydaktycznej. Nie przejawiał zainteresowania karierą administracyjną. Był autorem popularnej strony internetowej: logic.amu.edu.pl, gdzie umieszczał liczne materiały dydaktyczne. Brał udział w niezliczonej ilości konferencji i zjazdów naukowych. Spis Jego prac naukowych liczy 176 pozycji. Był promotorem 7 prac doktorskich i autorem 45 recenzji na stopień doktora, doktora habilitowanego i profesora.

Kolejne partie artykułu chciałbym podzielić na dwie części:

Pierwsza będzie poświęcona krótkiej diagnozie w zakresie obecnej sytuacji poznawczej na froncie światowej dyskusji w tematyce podstaw lingwistyki. Przedstawimy zarys perspektywy (meta)językoznawczej. Wyróżnione zostaną, za Ireneuszem Bobrowskim, dwie dominujące postawy (meta)językoznawcze: jedna związana z tzw. językoznawstwem empirycznym i druga z językoznawstwem teoretycznym (racjonalnym).

„Językoznawstwo, którego przedmiotem jest abstrakcyjny język (a więc składnik świata numer dwa), określają mianem językoznawstwa racjonalnego (czy racjonalistycznego), sami zaś proponują językoznawstwo empiryczne tworzone na wzór nauk przyrodniczych. To nowe podejście bez wątpienia nawiązuje do językoznawstwa dystrybucyjnego, które zakładało, że możliwe jest znalezienie procedur odkrywania reguł w trakcie analizy tekstów empirycznych.” (Bobrowski, 2013: 35)

U Adama Heinza w jego monumentalnych *Dziejach językoznawstwa w zarysie* odnotowano tradycyjny podział na językoznawstwo materiałowe (empiryczne) i teoretyczne. Niedawno w zakresie podstaw językoznawstwa żywo dyskutowano napięcie między językoznawstwem formalnym i językoznawstwem funkcjonalnym (empirycznym). Sądzymy, że częściowo można powiązać te podziały z wymienionym jako przedmiot dyskusji obecnej.

W drugiej części będę bronił tezy o zaklasyfikowaniu dokonań Jerzego Pogonowskiego w zakresie rozwinięcia i ugruntowania metody aksjomatycznej w językoznawstwie, a zwłaszcza tak doskonale przeprowadzanej przez Jerzego eksplikacji pojęć lingwistycznych, do atakowanego obecnie coraz częściej językoznawstwa teoretycznego (formalnego).

Samą twórczość Jerzego można wyraźnie podzielić na dwa etapy. Pierwszy, który będzie dalej przedmiotem uwagi, to etap językoznawczy (ostatni tekst z tego etapu pochodzi z 2006 roku, gdzie Jerzy pyta: *Ile jest języków?* (Pogonowski, 2006)), a drugi etap Jego twórczości wiąże się z powrotem do matematycznych i logicznych zainteresowań wywodzących się z okresu studiów u Andrzeja Mostowskiego.

Czyli młody Pogonowski to językoznawca, a starszy to badacz podstaw matematyki i logiki skoncentrowany na kontekście przekazu. Wspólne dla obu etapów jest zainteresowanie Jerzego intuicją odpowiednio językoznawczą (wybór pojęć pierwotnych) i matematyczną oraz konsekwentna koncentracja na eksplikacji pojęć, co w realizacji kontekstu przekazu zarówno w językoznawstwie jak i w matematyce odgrywa istotną rolę.

Część pierwsza.

Perspektywa (meta)lingwistyczna

Na początku warto dodać, że spór o to, co to jest językoznawstwo (podstawowe pytanie metalingwistyczne) odbywa się w ramach dwóch biegunów: częste jest stanowisko wąskie, zgodne z którym językoznawstwem nazywane są własne badania językoznawcy (wielki polski językoznawca Jerzy Kuryłowicz polemizując z Witoldem Mańczakiem zatytułował swój głos: *Odpowiedź językoznawstwa*), nieco rzadsze jest uznanie w praktyce znanego z podręczników, a najczęściej cytowanego za J. Lyonsem, krótkiego określenia: *Językoznawstwo to naukowe badanie języka*, które można rozumieć po prostu jako zgodę na przynależności językoznawstwa do szeroko rozumianej nauki. W tym sensie zacieramy różnice między fizyką, biologią, językoznawstwem czy logiką. Najłatwiej to zrobić na gruncie epistemologii w ramach naturalizmu metodologicznego, ale i ontologiczne twierdzenia w stylu Chomsky'ego: językoznawstwo to badanie organu językowego, nie są zupełnie odosobnione.

Obecnie obserwujemy napięcie między zwolennikami językoznawstwa teoretycznego (formalnego), a zyskującymi przewagę reprezentantami tzw. językoznawstwa empirycznego.

Sytuacja przypomina głośny w latach 70. ubiegłego wieku spór tzw. semantyków generatywnych ze zwolennikami ortodoksyjnej myśli Noama Chomsky'ego. Spór był przedstawiany jako kontrrewolucja spojrzenia empirycystycznego, które semantycy generatywni chcieli przemycić do racjonalistycznej lingwistyki Chomsky'ego. Był to jednak spór w jakimś sensie lokalny. Dotyczył paradygmatu generatywnego w lingwistyce. Obecny spór, według mnie, ma charakter globalny. Językoznawstwo empiryczne reprezentują zarówno wybrani generatywiści, kognitywiści jak i zwolennicy bardziej tradycyjnych paradygmatów jak językoznawstwo strukturalne czy gramatyka historyczno-porównawcza.

Proponuję, aby akcentowane mocno w wielu najnowszych pracach zerwanie z językoznawstwem teoretycznym traktować jako renesans spojrzenia na język naturalny z perspektywy właściwej fizykalizmowi neopozytywistycznemu, gdzie nie chodziło o redukcję do fizyki jako nauki, co ostatnio zdaje się proponować Chomsky w programie minimalistycznym, ale chciano, aby twierdzenia naukowe były prezentowane w języku fizykalnym, aby terminy jednostkowe miały jako denotacje obserwowalne obiekty makroskopowe, a predykaty denotowałyby również obserwowalne cechy lub relacje między makroskopowymi obiektami indywidualnym. Taka postawa prowadzi do problematyzacji języka używanego w językoznawstwie teoretycznym, gdzie trudno o fizykalną interpretację na przykład takich kategorii jak długo dyskutowane w lingwistyce generatywnej uniwersale subiacencji lub używane przez Pogonowskiego do formalizacji teorii językoznawczych pojęcie kwantyfikatorów uogólnionych.

Martin Haspelmath, jeden z najznakomitszych przedstawicieli językoznawstwa empirycznego, wprost deklaruje, że język współczesnych teorii lingwistycznych jest niepotrzebnie wzbogacany terminami, które odnoszą się do abstrakcyjnych kategorii nie korespondujących z empirycznie uchwytnymi elementami języka, które można nazywać przy pomocy tradycyjnych terminów zrozumiałych przez nieprofesjonalnego odbiorcę (por. Haspelmath, 2021: 14).

Łatwo uwagę Haspelmatha zinterpretować w kontekście zaproponowanej przez Jerzego Kmitę, twórcę metodologicznej szkoły poznańskiej (do której przynależność deklarował wielokrotnie Jerzy Pogonowski), relację potocznego doświadczenia z narracją językoznawczą, gdzie można odnotować albo korespondencję uogólniającą, albo korespondencję istotnie korygującą (Kmita 1976). I tak proponowane przez Haspelmatha językoznawstwo ogólne nie spełniałoby kryteriów korespondencji istotnie korygującej. Uogólnienia tam proponowane byłyby tylko statystycznymi regularnościami ustalonymi w ramach korpusu fizycznie uchwytnych danych językowych czerpanych z jak największej ilości opisanych języków naturalnych. Zwolennicy językoznawstwa teoretycznego (w tym Jerzy Pogonowski) uważali za Chomskym, że wystarczająco głęboka analiza jednego języka może wystarczyć do zaproponowania uniwersale językowego.

Część druga.

O Jerzym Pogonowskim

Chciałbym zacząć od cytatu stanowiącego fragment opinii Witolda Marciszewskiego w sprawie uhonorowania Jerzego Pogonowskiego nagrodą Prezesa Rady Ministrów (materiały własne – WZ).

„Treść prac lingwistycznych Prof. Pogonowskiego koncentruje się wokół następujących tematów: metodologia lingwistyki, w szczególności metody formalne, a w tym – matematyczne modele języków, aksjomatyczne opisy języka naturalnego, kategorie językowe, typy gramatyk. Charakterystycznym rysem tego interdyscyplinarnego nurtu jest silna więź wewnętrzna między tematyką lingwistyczną i logiczno-matematyczną. Tworzył taką więź Kazimierz Ajdukiewicz (gramatyka kategorialna) i pozostali wspomniani wyżej klasycy; rysuje się ona jeszcze mocniej u ich kontynuatorów, jak Lambek i van Benthem czy grupa logików poznańskich łącząca gramatykę kategorialną z logicznym lambda rachunkiem. Widać z tych porównań, że Jerzy Pogonowski znajduje się w głównym nurcie tego, co można by określić (neologizmem) jako logiko-lingwistykę” (Marciszewski, 2011).

Kazimierz Ajdukiewicz powiedział kiedyś, że nieustannie buduje podręcznik podstaw logiki. Podobnie można powiedzieć o językoznawczej twórczości Jerzego Pogonowskiego, że koncentrowała się głównie wokół podstaw językoznawstwa rozumianych jako wyodrębniony w ramach określonej teorii lingwistycznej zespół podstawowych pojęć (pojęć pierwotnych) niezbędnych dla logicznej rekonstrukcji (eksplikacji) prowadzącej do teorii formalnej, której z kolei semantyczna interpretacja dawałaby określony matematyczny model języka. Dobry podręcznik powinien być oparty o taką właśnie procedurę. Warunek ten spełnia do dzisiaj aktualny i szeroko polecany „Wstęp do językoznawstwa” autorstwa Jerzego Bańczerowskiego, Tadeusza Zgólki i Jerzego Pogonowskiego (jedyne wydanie – Wydawnictwo Naukowe UAM 1982).

Warto przybliżyć okoliczności powstania tego podręcznika. Ukazał się on w czasie wyjątkowym, w stanie wojennym. Zdziwienie i zazdrość budziła jakość wydania (znakomity papier, piękna okładka) i nakład 2500 egzemplarzy – dzisiaj niewyobrażalna ilość, jak na trudny podręcznik o charakterze pomocniczym, a nie kursowym.

Jakim cudem znany ze swoich opozycyjnych przekonań, bezpartyjny Jerzy Pogonowski zostaje współautorem omawianego podręcznika. Aby to wyjaśnić, trzeba się cofnąć do początków kariery akademickiej Jerzego do roku 1974. W tym roku powstaje na Wydziale Filologicznym UAM Instytut Językoznawstwa. Do pierwszego składu, z rekomendacji obecnie znanych profesorów, a wtedy magistrów Alfreda Majewicza i Witolda Maciejewskiego dołącza świeżo upieczony magister matematyki (dyplom na UW u wielkiego polskiego matematyka i logika Andrzeja Mostowskiego) Jerzy Pogonowski.

Jest to czas sprzyjający polskiej nauce. Reżim komunistyczny Edwarda Gierka poszukuje wsparcia kredytowego na Zachodzie dla realizacji nowej polityki rozwoju. Ważny jest pozytywny wizerunek Polski. Ekipa Edwarda Gierka zdaje sobie sprawę, że poprzednie ekstensywne mechanizmy rozwoju gospodarki uległy zatarciu, że potrzebne jest sprzęgnięcie innowacji uzyskiwanych dzięki nauce z produkcją i na tej drodze niezbędni są dobrzy naukowcy. Stąd wzrost inwestycji w naukę, rewizja postawy rządzących wobec uczonych.

Na tej fali powstaje Instytut Językoznawstwa (bez studentów) z niewielkiego Zakładu Językoznawstwa Stosowanego (też działającego bez studentów) utworzonego w 1966 i kierowanego przez Ludwika Zabrockiego i Zakładu Językoznawstwa Ogólnego, którym kierował Jerzy Bańczerowski. Ówczesna władza liczy na szybkie efekty praktyczne, zgodnie z hasłem: uczmy się języków obcych dla hal fabrycznych, a nie jak kiedyś dla salonów. Dla władzy językoznawca to taki uczony, który zna wiele języków obcych i doskonali sposoby szybkiego opanowania następnych języków. Już nie kryterium stopnia zaangażowania w walkę z burżuazyjnym językoznawstwem jest podstawą awansu, ale efekty pracy w zakresie poznania struktury języków i praktycznego przekucia tej wiedzy w coraz bardziej skuteczne metody nauczania języków obcych.

Coraz większą uwagę władz przyciąga kolejny aspekt językoznawstwa stosowanego, mianowicie języki sztuczne, a zwłaszcza języki programowania potrzebne dla dynamicznie rozwijającego się przemysłu komputerowego. Stąd pomysł łączenia nauk ścisłych z humanistycznie zorientowanym językoznawstwem.

I tak, zdolny matematyk Jerzy Pogonowski zostaje pracownikiem Instytutu Językoznawstwa.

Jerzy Pogonowski trafia do szkoły językoznawczej, gdzie dynamicznie rozwija swoją wizję języka i językoznawstwa wspomniany już niespełna czterdziestoletni, charyzmatyczny docent habilitowany Jerzy Bańczerowski, też, na tamte czasy, bardzo młody uczony. Bańczerowski tworzy poznańską szkołę językoznawstwa strukturalistycznego. Mentorem tej szkoły jest Tadeusz Batóg – w światowej nauce znany jako współtwórca i propagator metody aksjomatycznej w językoznawstwie. Jego największym osiągnięciem była aksjomatyzacja fonologii strukturalnej Zelliga Harrisa, nauczyciela Noama Chomsky'ego.

Nawiasem mówiąc, jedno z monumentalnych dzieł Jerzego Pogonowskiego to redakcja Festschriftu na cześć Tadeusza Batoga i jego żony Marii Steffen-Batogowej zajmującej się fonetyką językoznawczą. Festschrift autorstwa Jerzego, gdzie znaleźć można wzorcowe przedstawienie trudnych prac Tadeusza Batoga i fundamentalnych dla światowej fonetyki prac jego żony, ukazał się najpierw po polsku w Wydawnictwie Naukowym UAM, a później dołączył jako redaktor Jerzy Murawski i wynik ich pracy (częściowo powtórzone testy z pierwszego wydania, ale też dodane inne ważne teksty) ukazał się języku angielskim w serii *Poznan Studies in the Philosophy of the Sciences and the Humanities*, redagowanej przez Leszka Nowaka, a wydawanej w Amsterdamie w Wydawnictwie RODOPI.

Przytoczę teraz fragment tekstu napisanego przeze mnie z okazji 70. urodzin Jerzego. Będzie to fragment bardziej osobisty:

„Profesora Jerzego Pogonowskiego znam od czasów moich studiów indywidualnych z zakresu filozofii języka, czyli więcej niż 40 lat. Uczęszczałem wówczas na zajęciach prowadzonych przez pracowników byłego Instytutu Językoznawstwa UAM. Tam właśnie pracował od niedawna młody matematyk Jerzy Pogonowski. Miałem przyjemność podziwiać i z uwagą chłonąć jego pierwsze publiczne wystąpienia na forum bardzo aktywnej wówczas Komisji Językoznawczej PTPN. Podśluchiwałem komentarze płynące ze strony zasłużonych językoznawców poznańskich (głównie polonistów), w myśl których ustalenia młodego Pogonowskiego nie korespondowały z powszechną praktyką badań językoznawczych. „Bardzo interesujący wykład, ale prelegent najwyraźniej nie rozumie językoznawstwa” – to uwaga, którą usłyszałem po burzliwej dyskusji wokół prób uporządkowania dyskursu językoznawczego, które prezentował Jerzy Pogonowski. Na zarzut, że to jest matematyka, a nie językoznawstwo, młody Jerzy Pogonowski odpowiadał z wyższością, że prawdziwa matematyka to też nie jest.

Chciałbym klasyfikować pierwsze próby działalności naukowej, już wtedy wyróżniającego się uczonego jako badania prowadzące do eksplikacji zasadniczych pojęć semantyki językoznawczej (sam Jerzy Pogonowski powoływał się często na znane i chętnie czytane do dzisiaj prace wielkiego angielskiego językoznawcy i semantyka Johna Lyonsa), które później uczyniły Jerzego Pogonowskiego jednym z głównych przedstawicieli szkoły poznańskiej językoznawstwa aksjomatycznego (por. Bańczerowski, 2006).

Moim zdaniem, nurt aksjomatyzacyjny w językoznawstwie to rodzaj autostrady prowadzącej do realizacji celów eksplikacyjnych. Obok autostrady do tego samego celu może prowadzić wiele dróg o mniejszej skali wyrafinowania poznawczego lub zgoła innej natury (na przykład odmiany poznawcze korytarzy powietrznych lub traktów wodnych). Oddalając się od gruntu metaforycznego chciałbym wskazać na jeden konkretny przykład. Lingwistykę można eksplikować nie tylko na gruncie formalnym, ale także przy użyciu języka biologii czy fizyki jako języka zewnętrznego. Przykład może stanowić współczesna biolingwistyka.” (w: Leszczyńska-Jasion... (red.) 2021, 171–172, 174)

Korzystają ze swoich kompetencji matematycznych Jerzy Pogonowski tworzy eksplikacje terminów używanych przez językoznawców w podręcznikach i osobno w rozwijanych przez znanych strukturalistów w ich teoriach. Zaczyna od Luisa Hjelmsleva, wielkiego duńskiego strukturalisty, twórcy glossematyki, a kończy na rekonstrukcji logicznej pewnej propozycji teoretycznej najwybitniejszego fonetyka polskiego, też o międzynarodowej sławie, Wiktora Jassemę.

W międzyczasie Jerzy Pogonowski daje rekonstrukcję logiczną terminów używanych w przywoływanym już podręczniku Johna Lyonsa *Wstęp do językoznawstwa*. Jak widać zainteresowania Jerzego już na etapie językoznawczym

krążyły wokół dużo później ukutej przez niego problematyki kontekstu przekazu (uzupełnienie znanego podziału na kontekst odkrycia i kontekst uzasadnienia).

Podsumowując chciałbym oprzeć się na autorytetach:

W trakcie dyskusji przeprowadzonej w Poznaniu w 2016 roku nad dziełem prof. Andrzeja Bogusławskiego, czyli 2 tomowym wydaniu pracy *Język w refleksji teoretycznej. Przekroje historyczne*. (relacja z dyskusji w *Investigationes Linguisticae*, tom 38, 2018) w odpowiedzi na pytanie prof. Stalmaszczyka o przyszłość lingwistyki prof. Bogusławski powiedział:

„Profesor Piotr Stalmaszczyk zapytał o możliwe kierunki rozwoju tego, co się pojawiło w lingwistyce teoretycznej po II wojnie światowej. Ta nie była przedmiotem programowo omawianym w dyskutowanej książce. Ale pytanie jest przyszłościowo kluczowe. Nie mogę być prorokiem. Wezwany do tablicy, powiem tak. Przypuszczam, że dominującym trendem będzie trend formalizacyjny, zmierzający do podniesienia standardów naukowych, tzn. logicznych, w językoznawstwie. Moim zdaniem oznaczać to będzie zmierzch „kognitywizmu”, uznanie prac w tej odrośli lingwistyki za mające status parapsycholingwistycznej eseistyki. Wierzę, że Traktat będzie miał swe „za grobem zwycięstwo” (Bogusławski, 2018, 43).

Z kolei u ulubionego w początkach kariery Jerzego Pogonowskiego szkockiego lingwisty Johna Lyonsa czytamy: „osobiście jestem przekonany, a bardzo wielu językoznawców przekonanie to podziela, że nawet gdyby podjęta przez Chomsky’ego próba formalizacji pojęć stosowanych w analizie języka okazała się nieudana, sama ta próba tak znacznie pogłębiła nasze rozumienie owych pojęć, iż pod tym względem „rewolucja Chomsky’ego” pozostanie zwycięska” (Lyons, 1998, 155).

Do tak rozumianego światowego nurtu lingwistyki formalnej śmiało można dokonać językoznawcze Jerzego Pogonowskiego zaliczyć.

Artykuł stanowi reasumpeję i podsumowanie trzech wystąpień, które miałem w ostatnim roku w związku z nagłym odejściem mojego przyjaciela Jerzego Pogonowskiego. Najpierw wystąpiłem na seminarium im. Leszka Nowaka w Poznaniu, potem zostałem zaproszony do wygłoszenia referatu w Komitecie Językoznawstwa PAN i na koniec wspólnie z Włodzimierzem Lapisem napisałem tekst na zaproszenie Komitetu Organizacyjnego konferencji *Applications of Logic in Philosophy and the Foundations of Mathematics*.

Bibliografia

- Auroux, S., Koerner, E. F. K., Niederehe, H. J., & Versteegh, K. (red.). (2006). *History of the language sciences: An international handbook on the evolution of the study of language from the beginnings to the present*. Berlin–New York: Walter de Gruyter.
- Bañcerowski, J. (2006). The axiomatic method in 20th century European linguistics. W S. Auroux et al. (red.), *History of the language sciences: An international handbook on the evolution of the study of language from the beginnings to the present* (pp. 2007–2025). Berlin–New York: Walter de Gruyter.

- Bobrowski, I. (2013). O przedmiotach językoznawstwa. *Polonica*, 33, 33–38.
- Bogusławski, A. (2018). Głos w dyskusji nad książką Andrzeja Bogusławskiego i Ewy Drzazgowskiej: *Język w refleksji teoretycznej. Przekroje historyczne. Investigationes Linguisticae*, 38, 1–6.
- Haspelmath, M. (2021). General linguistics must be based on universals (or non-conventional aspects of language). *Theoretical Linguistics*, 47(1–2), 1–31. <https://doi.org/10.1515/tl-2021-2002>
- Kmita, J. (1976). *Szkice z teorii poznania naukowego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Leszczyńska-Jasion, D., Lupkowski, P., Gajda, A., & Chlebowski, S. (Red.). (2021). *Wędrowki po świecie symboli: Język, logika, matematyka. Tom dedykowany Jerzemu Pogonowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*. Poznań: Wydawnictwo Rys.
- Lyons, J. (1998). *Chomsky*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Pogonowski, J. (2006). Ile jest języków? (How many languages exist?). *Investigationes Linguisticae*, 14, 1–12.